Objawienie Jana

Rozdział 1

**Wstęp i pozdrowienie**

**1**. Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg, aby ukazać sługom swoim to, co ma się stać wkrótce; to też wyjawił On za pośrednictwem zesłanego anioła swojego słudze swemu Janowi, **2**. Który dał świadectwo Słowu Bożemu i zwiastowaniu Jezusa Chrystusa, wszystkiemu, co w widzeniu oglądał. **3**. Błogosławiony ten, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane; czas bowiem jest bliski. **4**. Jan do siedmiu zborów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od tego, który jest i który był, i który ma przyjść, i od siedmiu duchów, które są przed jego tronem, **5**. I od Jezusa Chrystusa, który jest świadkiem wiernym, pierworodnym z umarłych i władcą nad królami ziemskimi. Jemu, który miłuje nas i który wyzwolił nas z grzechów naszych przez krew swoją, **6**. I uczynił nas rodem królewskim, kapłanami Boga i Ojca swojego, niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen. **7**. Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen. **8**. Jam jest alfa i omega (początek i koniec), mówi Pan, Bóg, Ten, który jest i który był, i który ma przyjść, Wszechmogący.

**Wizja Chrystusa**

**9**. Ja, Jan, brat wasz i uczestnik w ucisku i w Królestwie, i w cierpliwym wytrwaniu przy Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu zwiastowania Słowa Bożego i świadczenia o Jezusie. **10**. W dzień Pański popadłem w zachwycenie i usłyszałem za sobą głos potężny, jakby trąby, który mówił: **11**. To, co widzisz, zapisz w księdze i wyślij do siedmiu zborów: do Efezu i do Smyrny, i do Pergamonu, i do Tiatyry, i do Sardes, i do Filadelfii, i do Laodycei. **12**. I obróciłem się, aby zobaczyć, co to za głos, który mówił do mnie; a gdy się obróciłem, ujrzałem siedem złotych świeczników, **13**. A pośród tych świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, odzianego w szatę do stóp długą i przepasanego przez pierś złotym pasem; **14**. Głowa zaś jego i włosy były lśniące jak śnieżnobiała wełna, a oczy jego jak płomień ognisty, **15**. A nogi jego podobne do mosiądzu w piecu rozżarzonego, głos zaś jego jakby szum wielu wód. **16**. W prawej dłoni swojej trzymał siedem gwiazd, a z ust jego wychodził obosieczny ostry miecz, a oblicze jego jaśniało jak słońce w pełnym swoim blasku. **17**. Toteż gdy go ujrzałem, padłem do nóg jego jakby umarły. On zaś położył na mnie swoją prawicę i rzekł: Nie lękaj się, Jam jest pierwszy i ostatni, **18**. I żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła. **19**. Napisz więc, co widziałeś i co jest, i co się stanie potem. **20**. Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które widziałeś w prawej dłoni mojej, i siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd, to aniołowie siedmiu zborów, a siedem świeczników, to siedem zborów.

Rozdział 2

**List do zboru w Efezie**

**1**. Do anioła zboru w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd w prawicy swojej, który się przechadza pośród siedmiu złotych świeczników: **2**. Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją, i wiem, że nie możesz ścierpieć złych, i że doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami. **3**. Masz też wytrwałość i cierpiałeś dla imienia mego, a nie ustałeś. **4**. Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość. **5**. Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie, jak pierwej; a jeżeli nie, to przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie upamiętasz. **6**. Na swoją obronę masz to, że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i ja nienawidzę. **7**. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam spożywać z drzewa żywota, które jest w raju Bożym.

**List do zboru w Smyrnie**

**8**. A do anioła zboru w Smyrnie napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarły, a ożył; **9**. Znam ucisk twój i ubóstwo, lecz tyś bogaty, i wiem, że bluźnią tobie ci, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, ale są synagogą szatana. **10**. Nie lękaj się cierpień, które mają przyjść na cię. Oto diabeł wtrąci niektórych z was do więzienia, abyście byli poddani próbie, i będziecie w udręce przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota. **11**. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzca nie dozna szkody od drugiej śmierci.

**List do zboru w Pergamie**

**12**. A do anioła zboru w Pergamie napisz: To mówi Ten, który ma ostry miecz obosieczny. **13**. Wiem, gdzie mieszkasz, tam, gdzie jest tron szatana; a jednak trzymasz się mocno mego imienia i nie zaparłeś się wiary we mnie, nawet w dniach, kiedy Antypas, świadek mój wierny, został zabity u was, gdzie szatan ma swoje mieszkanie. **14**. Lecz mam ci nieco za złe, mianowicie, że są tam tacy, którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak uwodzić synów izraelskich, by spożywali rzeczy bałwanom ofiarowane i uprawiali nierząd. **15**. Tak i ty masz u siebie takich, którzy również trzymają się nauki nikolaitów. **16**. Upamiętaj się więc; a jeżeli nie, przyjdę do ciebie wkrótce i będę z nimi walczył mieczem ust moich. **17**. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzcy dam nieco z manny ukrytej i kamyk dam mu biały, a na kamyku tym wypisane nowe imię, którego nikt nie zna, jak tylko ten, który je otrzymuje.

**List do zboru w Tiatyrze**

**18**. A do anioła zboru w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi jego podobne są do mosiądzu. **19**. Znam uczynki twoje i miłość, i wiarę, i służbę, i wytrwałość twoją, i wiem, że ostatnich uczynków twoich jest więcej niż pierwszych. **20**. Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izebel, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom. **21**. I dałem jej czas, aby się upamiętała, ale nie chce się upamiętać we wszeteczeństwie swoim. **22**. Toteż rzucę ją na łoże, a tych, którzy z nią cudzołożą, wtrącę w ucisk wielki, jeśli się nie upamiętają w uczynkach swoich. **23**. A dzieci jej zabiję; i poznają wszystkie zbory, że Ja jestem Ten, który bada nerki i serca, i oddam każdemu z was według uczynków waszych. **24**. Wam zaś, pozostałym, którzyście w Tiatyrze, wszystkim, którzy nie macie tej nauki, którzyście nie poznali, jak mówią, szatańskich głębin, powiadam: Nie nakładam na was innego ciężaru; **25**. Trzymajcie się tylko mocno tego, co posiadacie, aż przyjdę. **26**. Zwycięzcy i temu, kto pełni aż do końca uczynki moje, dam władzę nad poganami, **27**. I będzie rządził nimi laską żelazną, i będą jak skruszone naczynia gliniane; **28**. Taką władzę i Ja otrzymałem od Ojca mojego; dam mu też gwiazdę poranną. **29**. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.

Rozdział 3

**List do zboru w Sardes**

**1**. A do anioła zboru w Sardes napisz: To mówi Ten, który ma siedem duchów Bożych i siedem gwiazd: Znam uczynki twoje: Masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły. **2**. Bądź czujny i utwierdź, co jeszcze pozostało, a co bliskie jest śmierci; nie stwierdziłem bowiem, że uczynki twoje są doskonałe przed moim Bogiem. **3**. Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś, i strzeż tego, i upamiętaj się. Jeśli tedy nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej, a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę. **4**. Lecz masz w Sardes kilka osób, które nie skalały swoich szat, więc chodzić będą ze mną w szatach białych, dlatego że są godni. **5**. Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami. **6**. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.

**List do zboru w Filadelfii**

**7**. A do anioła zboru w Filadelfii napisz: To mówi Święty, prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, który zamyka, a nikt nie otworzy. **8**. Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia. **9**. Oto sprawię, że ci z synagogi szatana, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, lecz kłamią, oto sprawię, że będą musieli przyjść i pokłonić się tobie do nóg, i poznają, że Ja ciebie umiłowałem. **10**. Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi. **11**. Przyjdę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej. **12**. Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nowe imię. **13**. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.

**List do zboru w Laodycei**

**14**. A do anioła zboru w Laodycei napisz: To mówi Ten, który jest Amen, świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego: **15**. Znam uczynki twoje, żeś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący! **16**. A tak, żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypluję cię z ust moich. **17**. Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły, **18**. Radzę ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił i abyś przyodział szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja, oraz maści, by nią namaścić oczy twoje, abyś przejrzał. **19**. Wszystkich, których miłuję, karcę i smagam; bądź tedy gorliwy i upamiętaj się. **20**. Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną. **21**. Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie. **22**. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów.

Rozdział 4

**Wizja nieba**

**1**. Potem widziałem, a oto drzwi były otwarte w niebie, i głos poprzedni, który słyszałem, jakby głos trąby rozmawiającej ze mną, rzekł: Wstąp tutaj, a pokażę ci, co się ma stać potem. **2**. I zaraz popadłem w zachwycenie. A oto tron stał w niebie, na tronie zaś siedział ktoś; **3**. A Ten, który na nim siedział, podobny był z wyglądu do kamienia jaspisowego i karneolowego, a wokoło tronu tęcza, podobna z wyglądu do szmaragdu. **4**. A wokoło tronu dwadzieścia cztery trony, a na tych tronach siedzących dwudziestu czterech starców, odzianych w białe szaty, a na głowach ich złote korony. **5**. A z tronu wychodziły błyskawice i głosy, i grzmoty; przed tronem zaś płonęło siedem ognistych pochodni; jest to siedem duchów Bożych. **6**. Przed tronem także jakby morze szkliste podobne do kryształu; a w pośrodku, wokoło tronu cztery postacie pełne oczu z przodu i z tyłu. **7**. Postać pierwsza podobna była do lwa, postać druga podobna była do cielca, postać trzecia miała twarz jakby człowieczą, a postać czwarta podobna była do orła w locie. **8**. A każda z tych czterech postaci miała po sześć skrzydeł, a wokoło i wewnątrz były pełne oczu; i nie odpoczywając ani w dzień, ani w nocy śpiewały: Święty, święty, święty jest Pan, Bóg Wszechmogący, który był i który jest, i który ma przyjść. **9**. A gdy postacie oddadzą chwałę i cześć, i złożą dziękczynienie temu, który siedzi na tronie, który żyje na wieki wieków, **10**. Upada dwudziestu czterech starców przed tym, który siedzi na tronie, i oddaje pokłon temu, który żyje na wieki wieków i składa korony swoje przed tronem, mówiąc: **11**. Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone, i zaistniało.

Rozdział 5

**Wizja Baranka Bożego**

**1**. I widziałem w prawej dłoni tego, który siedział na tronie, księgę zapisaną wewnątrz i zewnątrz, zapieczętowaną siedmioma pieczęciami. **2**. Widziałem też anioła potężnego, który wołał głosem donośnym: Któż jest godny otworzyć księgę i zerwać jej pieczęcie? **3**. I nikt w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią nie mógł otworzyć księgi ani do niej wejrzeć. **4**. I płakałem bardzo, że nie znalazł się nikt godny otworzyć księgę ani do niej wejrzeć. **5**. A jeden ze starców rzecze do mnie: Nie płacz! Zwyciężył lew z pokolenia Judy, korzeń Dawidowy i może otworzyć księgę, i zerwać siedem jej pieczęci. **6**. I widziałem pośrodku między tronem a czterema postaciami i pośród starców stojącego Baranka jakby zabitego, który miał siedem rogów i siedmioro oczu; a to jest siedem duchów Bożych zesłanych na całą ziemię. **7**. I przystąpił, i wziął księgę z prawej ręki tego, który siedział na tronie, **8**. A gdy ją wziął, upadły przed Barankiem cztery postacie i dwudziestu czterech starców, a każdy z nich miał harfę i złotą czaszę pełną wonności; są to modlitwy świętych. **9**. I zaśpiewali nową pieśń tej treści: Godzien jesteś wziąć księgę i zdjąć jej pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu, **10**. I uczyniłeś z nich dla Boga naszego ród królewski i kapłanów, i będą królować na ziemi. **11**. A gdy spojrzałem, usłyszałem głos wielu aniołów wokoło tronu i postaci, i starców, a liczba ich wynosiła krocie tysięcy i tysiące tysięcy; **12**. I mówili głosem donośnym: Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. **13**. I słyszałem, jak wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło: Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków. **14**. A cztery postacie mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Rozdział 6

**Otwarcie pieczęci**

**1**. I widziałem, jak Baranek zdjął pierwszą z siedmiu pieczęci i usłyszałem głos jednej z czterech postaci, donośny jak grzmot, mówiący: Chodź! **2**. I widziałem, a oto biały koń, ten zaś, który siedział na nim, miał łuk, a dano mu koronę, i wyruszył jako zwycięzca, aby dalej zwyciężać. **3**. A gdy zdjął drugą pieczęć, usłyszałem, jak druga postać mówiła: Chodź! **4**. I wyszedł drugi koń, barwy ognistej, a temu, który siedział na nim, dano moc zakłócić pokój na ziemi, tak by mieszkańcy jej zabijali się nawzajem; i dano mu wielki miecz. **5**. A gdy zdjął trzecią pieczęć, usłyszałem, jak trzecia postać mówiła: Chodź! I widziałem, a oto koń kary, ten zaś, który siedział na nim, miał wagę w ręce swojej. **6**. I usłyszałem, jakby głos pośród czterech postaci mówił: Miarka pszenicy za denara i trzy miarki jęczmienia za denara; a oliwy i wina nie tykaj. **7**. A gdy zdjął czwartą pieczęć, usłyszałem głos czwartej postaci, która mówiła: Chodź! **8**. I widziałem, a oto siwy koń, a temu, który na nim siedział, było na imię Śmierć, a piekło szło za nim; i dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta ziemi. **9**. A gdy zdjął piątą pieczęć, widziałem poniżej ołtarza dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, które złożyli. **10**. I wołały donośnym głosem: Kiedyż, Panie święty i prawdziwy, rozpoczniesz sąd i pomścisz krew naszą na mieszkańcach ziemi? **11**. I dano każdemu z nich szatę białą, i powiedziano im, aby jeszcze odpoczęli przez krótki czas, aż się dopełni liczba współsług i braci ich, którzy mieli podobnie jak oni ponieść śmierć. **12**. I widziałem, gdy zdjął szóstą pieczęć, że powstało trzęsienie ziemi i słońce pociemniało jak czarny wór, a cały księżyc poczerwieniał jak krew, **13**. I gwiazdy niebieskie spadły na ziemię, podobnie jak drzewo figowe zrzuca figi swoje, gdy wiatr gwałtowny nim potrząśnie; **14**. I niebo znikło, jak niknie zwój, który się zwija, a wszystkie góry i wyspy ruszone zostały z miejsc swoich. **15**. I wszyscy królowie ziemi i możnowładcy, i wodzowie, i bogacze, i mocarze, i wszyscy niewolnicy, i wolni ukryli się w jaskiniach i w skałach górskich, **16**. I mówili do gór i skał: Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, **17**. I przed gniewem Baranka, albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać?

Rozdział 7

**Opatrzenie pieczęciami stu czterdziestu czterech tysięcy**

**1**. Potem widziałem czterech aniołów stojących na czterech krańcach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo. **2**. Widziałem też innego anioła wstępującego od wschodu słońca, który miał pieczęć Boga żywego i który zawołał głosem donośnym na czterech aniołów, którym zezwolono wyrządzić szkodę ziemi i morzu, mówiąc: **3**. Nie wyrządźcie szkody ani ziemi, ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opatrzymy pieczęcią sług Boga naszego na czołach ich. **4**. I usłyszałem liczbę tych, których opatrzono pieczęcią: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich plemion izraelskich: **5**. Z plemienia Judy dwanaście tysięcy opieczętowanych, z plemienia Rubena dwanaście tysięcy, z plemienia Gada dwanaście tysięcy, **6**. Z plemienia Asera dwanaście tysięcy, z plemienia Naftalego dwanaście tysięcy, z plemienia Manassesa dwanaście tysięcy, **7**. Z plemienia Symeona dwanaście tysięcy, z plemienia Lewiego dwanaście tysięcy, z plemienia Issachara dwanaście tysięcy, **8**. Z plemienia Zebulona dwanaście tysięcy, z plemienia Józefa dwanaście tysięcy, z plemienia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych.

**Wizja zbawionych w niebie**

**9**. Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach. **10**. I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka. **11**. A wszyscy aniołowie stali wokoło tronu i starców, i czterech postaci, i upadli przed tronem na twarze swoje, i oddali pokłon Bogu, **12**. Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen. **13**. I odezwał się jeden ze starców, i rzekł do mnie: Któż to są ci przyodziani w szaty białe i skąd przyszli? **14**. I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. A on rzekł do mnie: To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka. **15**. Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego, a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją. **16**. Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na nich słońce ani żaden upał, **17**. Ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pasł i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu.

Rozdział 8

**Głos siedmiu trąb**

**1**. A gdy zdjął siódmą pieczęć, nastało w niebie milczenie na około pół godziny. **2**. I widziałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, i dano im siedem trąb. **3**. I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, mając złotą kadzielnicę; i dano mu wiele kadzidła, aby je ofiarował wraz z modlitwami wszystkich świętych na złotym ołtarzu przed tronem. **4**. I wzniósł się z ręki anioła dym z kadzideł z modlitwami świętych przed Boga. **5**. A anioł wziął kadzielnicę i napełnił ją ogniem z ołtarza, i rzucił ją na ziemię. I nastąpiły grzmoty donośne i błyskawice, i trzęsienie ziemi. **6**. A owych siedmiu aniołów, mających siedem trąb, sposobiło się do tego, by zatrąbić. **7**. I zatrąbił pierwszy. I powstał grad i ogień przemieszane z krwią, i zostały rzucone na ziemię; i spłonęła jedna trzecia ziemi, spłonęła też jedna trzecia drzew, i spłonęła wszystka zielona trawa. **8**. I zatrąbił drugi anioł; i coś jakby wielka góra ziejąca ogniem zostało wrzucone do morza; a jedna trzecia morza zamieniła się w krew, **9**. I jedna trzecia zwierząt żyjących w morzu zginęła, a jedna trzecia okrętów uległa zniszczeniu. **10**. I zatrąbił trzeci anioł; i spadła z nieba wielka gwiazda płonąca jak pochodnia, i upadła na trzecią część rzek i na źródła wód. **11**. A imię gwiazdy tej brzmi Piołun. I jedna trzecia wód zamieniła się w piołun, a wielu z ludzi pomarło od tych wód, dlatego że zgorzkniały. **12**. I zatrąbił czwarty anioł; i ugodzona została jedna trzecia słońca, i jedna trzecia księżyca, i jedna trzecia gwiazd, tak iż jedna trzecia ich część zaćmiła się i dzień przez jedną trzecią część swoją nie jaśniał; podobnie i noc.

**Trzykrotne Biada**

**13**. I spojrzałem, i usłyszałem, jak jeden orzeł lecący środkiem nieba wołał głosem donośnym: Biada, biada, biada mieszkańcom ziemi, gdy rozlegną się pozostałe głosy trąb trzech aniołów, którzy jeszcze mają trąbić.

Rozdział 9

**1**. I zatrąbił piąty anioł; i widziałem gwiazdę, która spadła z nieba na ziemię; i dano jej klucz od studni otchłani. **2**. I otwarła studnię otchłani. I wzbił się ze studni dym jakby dym z wielkiego pieca, a słońce i powietrze zaćmiły się od dymu ze studni. **3**. A z tego dymu wyszły na ziemię szarańcze, którym dana została moc, jaką jest moc skorpionów na ziemi. **4**. I powiedziano im, aby nie wyrządzały szkody trawie, ziemi ani żadnym ziołom, ani żadnemu drzewu, a tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Bożej na czołach. **5**. I nakazano im, aby nie zabijały ich, lecz dręczyły przez pięć miesięcy; a ból przez nie wywołany był jak ból od ukłucia skorpiona, gdy ukłuje człowieka. **6**. A w owe dni będą ludzie szukać śmierci, lecz jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć omijać ich będzie. **7**. Z wyglądu szarańcze te podobne były do koni gotowych do boju, a na głowach ich coś jakby złote korony, a twarze ich jakby twarze ludzkie. **8**. A włosy miały jak włosy kobiece, a zęby ich były jak u lwów. **9**. Miały też pancerze niby pancerze żelazne, a szum ich skrzydeł jak turkot wozów wojennych i wielu koni pędzących do boju. **10**. Miały też ogony podobne do skorpionowych oraz żądła, a w ogonach ich moc wyrządzania ludziom szkody przez pięć miesięcy. **11**. I miały nad sobą jako króla anioła otchłani, którego imię brzmi po hebrajsku Abaddon, po grecku zaś imię jego brzmi Apollyon (Niszczyciel). **12**. Jedno "biada" minęło; oto nadchodzą jeszcze po tamtym dwa następne "biada". **13**. I zatrąbił szósty anioł; i usłyszałem z czterech rogów złotego ołtarza stojącego przed Bogiem jakiś głos, **14**. Mówiący do szóstego anioła, który miał trąbę: Uwolnij czterech aniołów, którzy są spętani nad wielką rzeką Eufratem. **15**. I zostali uwolnieni czterej aniołowie, którzy byli przygotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok, aby wytracić trzecią część ludzi. **16**. A liczba wojsk konnych wynosiła dwie miriady miriad; taką ich liczbę usłyszałem. **17**. A takimi widziałem w widzeniu te konie i tych, którzy na nich siedzieli: mieli pancerze czerwone jak ogień, granatowe jak hiacynt, żółte jak siarka; a łby końskie były jak łby lwów, a z pysków ich wychodziły ogień i dym, i siarka. **18**. Od tych trzech plag, to jest od ognia i od dymu, i od siarki, wychodzących z ich pysków, wyginęła trzecia część ludzi. **19**. Albowiem moc tych koni mieści się w ich pyskach i w ich ogonach; ogony ich bowiem są podobne do wężów mających głowy, którymi wyrządzają szkodę. **20**. Pozostali ludzie, którzy nie zginęli od tych plag, nie odwrócili się od uczynków rąk swoich, nie przestając oddawać czci demonom oraz bałwanom złotym i srebrnym, i spiżowym, i kamiennym, i drewnianym, które nie mogą ani widzieć, ani słyszeć, ani chodzić, **21**. I nie odwrócili się od zabójstw swoich ani od swoich czarów, ani od wszeteczeństwa swego, ani od kradzieży swoich.

Rozdział 10

**Wizja wielkiego anioła z książeczką wyroków**

**1**. I widziałem innego potężnego anioła zstępującego z nieba, odzianego w obłok, z tęczą wokoło głowy, którego oblicze jaśniało jak słońce, nogi zaś jego były jak słupy ognia; **2**. A w ręku swoim miał otwartą książeczkę. I postawił prawą nogę swoją na morzu, lewą zaś na lądzie. **3**. I krzyknął głosem donośnym jak ryk lwa. A na jego krzyk odezwało się głośno siedem grzmotów. **4**. A gdy przebrzmiało siedem grzmotów, chciałem pisać; lecz usłyszałem głos z nieba mówiący: Zapieczętuj to, co powiedziało owych siedem grzmotów, a nie spisuj tego. **5**. Anioł zaś, którego widziałem stojącego na morzu i na lądzie, podniósł prawą rękę swoją ku niebu **6**. I poprzysiągł na tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim, i ziemię, i to, co na niej, i morze, i to, co w nim, że to już długo nie potrwa, **7**. Lecz w dniach, kiedy siódmy anioł się odezwie i zacznie trąbić, dokona się tajemnica Boża, jak to zwiastował sługom swoim, prorokom. **8**. A głos, który usłyszałem z nieba, znowu się do mnie tak odezwał: Idź, weź księgę otwartą, którą ma w ręku anioł stojący na morzu i na lądzie. **9**. Poszedłem tedy do anioła i powiedziałem mu, by mi dał książeczkę. A on rzecze do mnie: Weź i zjedz ją; gorzkością napełni żołądek twój, lecz w ustach twoich będzie słodka jak miód. **10**. Wziąłem więc książeczkę z ręki anioła i zjadłem ją, a była w ustach moich jak słodki miód; a gdy ją zjadłem, żołądek mój pełen był gorzkości. **11**. I powiedziano mi: Musisz znowu prorokować o wielu ludach i narodach, i językach, i królach.

Rozdział 11

**Dwaj świadkowie**

**1**. I dano mi trzcinę podobną do laski mierniczej i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz, i tych, którzy się w niej modlą. **2**. Lecz zewnętrzny przedsionek świątyni wyłącz i nie mierz go, gdyż oddany został poganom, którzy tratować będą święte miasto przez czterdzieści dwa miesiące. **3**. I dam dwom moim świadkom moc, i będą, odziani w wory, prorokowali przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. **4**. Oni to są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, które stoją przed Panem ziemi. **5**. A jeżeli ktoś chce im wyrządzić szkodę, ogień bucha z ich ust i pożera ich wrogów; tak musi zginąć każdy, kto by chciał im wyrządzić szkodę. **6**. Oni mają moc zamknąć niebiosa, aby nie padał deszcz za dni ich prorokowania; mają też moc nad wodami, by je zamieniać w krew i dotknąć ziemię wszelką plagą, ilekroć zechcą. **7**. A gdy już złożą swoje świadectwo, zwierzę wychodzące z otchłani stoczy z nimi bój i zwycięży, i zabije ich. **8**. A ich trupy leżeć będą na ulicy wielkiego miasta, które w przenośni nazywa się Sodomą i Egiptem, gdzie też Pan ich został ukrzyżowany. **9**. I patrzeć będą ludzie ze wszystkich ludów i plemion, i języków, i narodów na ich trupy przez trzy i pół dnia, i nie pozwolą złożyć ich trupów w grobie. **10**. A mieszkańcy ziemi radować się będą nimi i weselić się, i podarunki sobie nawzajem posyłać, dlatego że ci dwaj prorocy udręczyli mieszkańców ziemi. **11**. Lecz po upływie trzech i pół dnia wstąpił w nich duch żywota z Boga i stanęli na nogi swoje, i strach wielki padł na tych, którzy na nich patrzyli. **12**. I usłyszeli głos donośny z nieba, mówiący do nich: Wstąpcie tutaj! I wstąpili do nieba w obłoku, nieprzyjaciele zaś ich patrzyli na nich. **13**. I w tejże godzinie powstało wielkie trzęsienie ziemi, i dziesiąta część miasta zawaliła się, i zginęło w tym trzęsieniu ziemi siedem tysięcy ludzi, pozostali zaś przerazili się i oddali cześć Bogu niebieskiemu. **14**. Drugie "biada" minęło; oto nadchodzi szybko trzecie "biada".

**Siódma trąba**

**15**. I zatrąbił siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomazańcowi jego i królować będzie na wieki wieków. **16**. A dwudziestu czterech starszych, którzy siedzą na tronach swoich przed Bogiem, upadło na oblicza swoje i oddało pokłon Bogu, **17**. Mówiąc: Dziękujemy ci, Panie, Boże Wszechmogący, który jesteś i byłeś, że przejąłeś potężną władzę swoją i zacząłeś panować; **18**. I popadły w gniew narody, lecz i twój gniew rozgorzał, i nastał czas sądu nad umarłymi, i oddawanie zapłaty sługom twoim prorokom i świętym, i tym, którzy się boją imienia twego, małym i wielkim, oraz wytracenia tych, którzy niszczą ziemię. **19**. I otworzyła się świątynia Boża, która jest w niebie, i ukazała się Skrzynia Przymierza jego w świątyni jego; i zaczęło się błyskać i głośno grzmieć, i przyszło trzęsienie ziemi, i spadł wielki grad.

Rozdział 12

**Wizja niewiasty i smoka**

**1**. I ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta odziana w słońce i księżyc pod stopami jej, a na głowie jej korona z dwunastu gwiazd; **2**. A była brzemienna, i w bólach porodowych i w męce rodzenia krzyczała. **3**. I ukazał się drugi znak na niebie: Oto ogromny rudy smok, mający siedem głów i dziesięć rogów, a na jego głowach siedem diademów; **4**. A ogon jego zmiótł trzecią część gwiazd niebieskich i strącił je na ziemię. I stanął smok przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoro tylko porodzi, pożreć jej dziecię. **5**. I porodziła syna, chłopczyka, który rządzić będzie wszystkimi narodami laską żelazną; dziecię jej zostało porwane do Boga i do jego tronu. **6**. I uciekła niewiasta na pustynię, gdzie ma miejsce przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. **7**. I wybuchła walka w niebie: Michał i aniołowie jego stoczyli bój ze smokiem. I walczył smok i aniołowie jego, **8**. Lecz nie przemógł i nie było już dla nich miejsca w niebie. **9**. I zrzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzucony został na ziemię, zrzuceni też zostali z nim jego aniołowie. **10**. I usłyszałem donośny głos w niebie, mówiący: Teraz nastało zbawienie i moc, i panowanie Boga naszego, i władztwo Pomazańca jego, gdyż zrzucony został oskarżyciel braci naszych, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem. **11**. A oni zwyciężyli go przez krew Baranka i przez słowo świadectwa swojego, i nie umiłowali życia swojego tak, by raczej je obrać niż śmierć. **12**. Dlatego weselcie się, niebiosa, i wy, którzy w nich mieszkacie. Lecz biada ziemi i morzu, gdyż zstąpił do was diabeł pałający wielkim gniewem, bo wie, iż czasu ma niewiele. **13**. A gdy smok ujrzał, iż został zrzucony na ziemię, zaczął prześladować niewiastę, która porodziła chłopczyka. **14**. I dano niewieście dwa skrzydła wielkiego orła, aby poleciała na pustynię na miejsce swoje, gdzie ją żywią przez czas i czasy, i pół czasu, z dala od węża. **15**. I wyrzucił wąż z paszczy swojej za niewiastą strumień wody, aby ją strumień porwał. **16**. Lecz ziemia przyszła niewieście z pomocą i otworzyła swoją gardziel, i wchłonęła strumień, który smok wyrzucił z swojej paszczy. **17**. I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie. **18**. I stanąłem na piaszczystym wybrzeżu morskim.

Rozdział 13

**Wizja dwóch zwierząt**

**1**. I widziałem wychodzące z morza zwierzę, które miało dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jego dziesięć diademów, a na głowach jego bluźniercze imiona. **2**. A zwierzę, które widziałem, było podobne do pantery, a nogi jego jak u niedźwiedzia, a paszcza jego jak paszcza lwa. I przekazał mu smok siłę swoją i tron swój, i wielką moc. **3**. A jedna z głów jego była śmiertelnie raniona, lecz śmiertelna rana jego była wygojona. I cała ziemia szła w podziwie za tym zwierzęciem. **4**. I oddali pokłon smokowi za to, że dał zwierzęciu moc, a także zwierzęciu oddali pokłon, mówiąc: Któż jest podobny do zwierzęcia i któż może z nim walczyć? **5**. I dano mu paszczę mówiącą rzeczy wyniosłe i bluźniercze, dano mu też moc działania przez czterdzieści i dwa miesiące. **6**. I otworzyło paszczę swoją, by bluźnić przeciwko Bogu, bluźnić przeciwko imieniu jego i przybytkowi jego, przeciwko tym, którzy mieszkają w niebie. **7**. I dozwolono mu wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężać ich; dano mu też władzę nad wszystkimi plemionami i ludami, i językami, i narodami. **8**. I oddadzą mu pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, każdy, którego imię nie jest od założenia świata zapisane w księdze żywota Baranka, który został zabity. **9**. Jeśli kto ma uszy, niechaj słucha. **10**. Jeśli kto jest przeznaczony do niewoli, do niewoli pójdzie; jeśli kto zabija mieczem, musi sam zginąć od miecza. Tu się okaże wytrwanie i wiara świętych. **11**. I widziałem inne zwierzę, wychodzące z ziemi, które miało dwa rogi podobne do baranich, i mówiło jak smok. **12**. A wykonuje ono wszelką władzę pierwszego zwierzęcia na jego oczach. Ono to sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszemu zwierzęciu, którego śmiertelna rana była wygojona. **13**. I czyni wielkie cuda, tak że i ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi. **14**. I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg zwierzęciu, które ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu. **15**. I dano mu tchnąć ducha w posąg zwierzęcia, aby posąg zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posągowi zwierzęcia, zostaną zabici. **16**. On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole, **17**. I że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia. **18**. Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę zwierzęcia; jest to bowiem liczba człowieka. A liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć.

Rozdział 14

**Wizja Baranka i zbawienia**

**1**. I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mieli wypisane jego imię na czole i imię jego Ojca. **2**. I usłyszałem głos z nieba jakby szum wielu wód i jakby łoskot potężnego grzmotu; a głos, który usłyszałem, brzmiał jak dźwięki harfiarzy, grających na swoich harfach. **3**. I śpiewali nową pieśń przed tronem i przed czterema postaciami i przed starszymi; i nikt się tej pieśni nie mógł nauczyć, jak tylko owe sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy zostali wykupieni z ziemi. **4**. Są to ci, którzy się nie skalali z kobietami; są bowiem czyści. Podążają oni za Barankiem, dokądkolwiek idzie. Zostali oni wykupieni spomiędzy ludzi jako pierwociny dla Boga i dla Baranka. **5**. I w ustach ich nie znaleziono kłamstwa; są bez skazy.

**Wizja trzech aniołów**

**6**. I widziałem innego anioła, lecącego przez środek nieba, który miał ewangelię wieczną, aby ją zwiastować mieszkańcom ziemi i wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom, który mówił donośnym głosem: **7**. Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód. **8**. A drugi anioł szedł za nim i mówił: Upadł, upadł wielki Babilon, który napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty. **9**. A trzeci anioł szedł za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeżeli ktoś odda pokłon zwierzęciu i jego posągowi i przyjmie znamię na swoje czoło lub na swoją rękę, **10**. To i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie męczony w ogniu i w siarce wobec świętych aniołów i wobec Baranka. **11**. A dym ich męki unosi się w górę na wieki wieków i nie mają wytchnienia we dnie i w nocy ci, którzy oddają pokłon zwierzęciu i jego posągowi, ani nikt, kto przyjmuje znamię jego imienia. **12**. Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa. **13**. I usłyszałem głos z nieba mówiący: Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi.

**Opis żniwa i winobrania**

**14**. I widziałem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego, mający na głowie swojej złotą koronę, a w ręku swym ostry sierp. **15**. A inny anioł wyszedł ze świątyni, wołając donośnym głosem na tego, który siedział na obłoku: Zapuść sierp swój i żnij, gdyż nastała pora żniwa i dojrzało żniwo ziemi. **16**. I zapuścił Ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemi, i ziemia została zżęta. **17**. I wyszedł inny anioł ze świątyni, która jest w niebie, mając również ostry sierp. **18**. I jeszcze inny anioł wyszedł z ołtarza, a ten miał władzę nad ogniem; i zawołał donośnie na tego, który miał ostry sierp, mówiąc: Zapuść swój ostry sierp i obetnij kiście winogron z winorośli ziemi, gdyż dojrzały jej grona. **19**. I zapuścił anioł sierp swój na ziemi, i poobcinał grona winne na ziemi, i wrzucił je do wielkiej tłoczni gniewu Bożego. **20**. I deptano tłocznię poza miastem, i popłynęła z tłoczni krew, aż dosięgła wędzideł końskich na przestrzeni tysiąca sześciuset stadiów.

Rozdział 15

**Wizja siedmiu czasz i plag**

**1**. I widziałem inny znak na niebie, wielki i dziwny: siedmiu aniołów z siedmiu ostatnimi plagami, gdyż na nich zakończył się gniew Boży. **2**. I widziałem jakby morze szkliste zmieszane z ogniem, i tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem i jego posągiem, i nad liczbą imienia jego; ci stali nad morzem szklistym, trzymając harfy Boże. **3**. I śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka, mówiąc: Wielkie i dziwne są dzieła twoje, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe są drogi twoje, Królu narodów; **4**. Któż by się nie bał ciebie, Panie, i nie uwielbił imienia twego? Bo Ty jedynie jesteś święty, toteż wszystkie narody przyjdą i oddadzą ci pokłon, ponieważ objawiły się sprawiedliwe rządy twoje. **5**. A potem widziałem, i oto otwarła się w niebie świątynia Namiotu Świadectwa, **6**. I wyszło ze świątyni siedmiu aniołów, mających siedem plag, odzianych w czyste, lśniące płótno i opasanych przez pierś złotymi pasami. **7**. A jedna z czterech postaci dała siedmiu aniołom siedem złotych czasz, pełnych gniewu Boga, który żyje na wieki wieków. **8**. I napełniła się świątynia dymem od chwały Bożej i mocy jego, i nikt nie mógł wejść do świątyni, dopóki nie dopełni się siedem plag siedmiu aniołów.

Rozdział 16

**1**. I usłyszałem donośny głos mówiący ze świątyni do siedmiu aniołów: Idźcie i wylejcie siedem czasz gniewu Bożego na ziemię. **2**. I wyszedł pierwszy, i wylał czaszę swoją na ziemię; i pojawiły się złośliwe i odrażające wrzody na ludziach, mających znamię zwierzęcia i oddających pokłon jego posągowi. **3**. A drugi wylał czaszę swoją na morze; i przemieniło się w krew jakby z umarłego, i wszelkie stworzenie, żyjące w morzu, zginęło. **4**. A trzeci wylał czaszę swoją na rzeki i źródła wód; i przemieniły się w krew. **5**. I usłyszałem anioła wód, mówiącego: Sprawiedliwy jesteś Ty, któryś jest i któryś był, święty, żeś taki wyrok wydał; **6**. Ponieważ oni wylali krew świętych i proroków, Ty dałeś im do picia także krew; zasłużyli na to. **7**. I usłyszałem, jak ołtarz mówił: Tak, Panie, Boże Wszechmogący, prawdziwe i sprawiedliwe są twoje sądy. **8**. A czwarty wylał czaszę swoją na słońce; i dana mu została moc palenia ludzi żarem. **9**. I byli ludzie popaleni wielkim żarem, i bluźnili imieniu Boga, który ma moc nad tymi plagami, a nie upamiętali się, by mu oddać chwałę. **10**. A piąty wylał czaszę swoją na tron zwierzęcia; i pogrążyło się królestwo jego w ciemnościach, i gryźli ludzie z bólu swoje języki. **11**. I bluźnili Bogu niebieskiemu z powodu swoich bólów i z powodu swoich wrzodów, i nie upamiętali się w swoich uczynkach. **12**. A szósty wylał czaszę swoją na wielką rzekę Eufrat; i wyschła jej woda, aby można było przygotować drogę dla królów ze wschodu słońca. **13**. I widziałem trzy duchy nieczyste jakby żaby wychodzące z paszczy smoka i z paszczy zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka; **14**. A są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego. **15**. Oto przychodzę jak złodziej; błogosławiony ten, który czuwa i pilnuje szat swoich, aby nie chodzić nago i aby nie widziano sromoty jego. **16**. I zgromadził ich na miejscu, które po hebrajsku nazywa się Armagedon. **17**. A siódmy wylał czaszę swoją w powietrze; i rozległ się ze świątyni od tronu donośny głos mówiący: Stało się. **18**. I nastąpiły błyskawice i donośne grzmoty, i wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd człowiek istnieje na ziemi; tak potężne było to trzęsienie. **19**. I rozpadło się wielkie miasto na trzy części, i legły w gruzach miasta pogan. I wspomniano przed Bogiem o wielkim Babilonie, że należy mu dać kielich wina zapalczywego gniewu Bożego. **20**. I znikły wszystkie wyspy i gór już nie było. **21**. I spadły z nieba na ludzi ogromne centnarowe kawały gradu; a ludzie bluźnili Bogu z powodu plagi gradu, gdyż plaga ta była bardzo wielka.

Rozdział 17

**Wizja wielkiej nierządnicy i zwierzęcia**

**1**. I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz, i tak się do mnie odezwał: Chodź, pokażę ci sąd nad wielką wszetecznicą, która rozsiadła się nad wielu wodami, **2**. Z którą nierząd uprawiali królowie ziemi, a winem jej nierządu upijali się mieszkańcy ziemi. **3**. I zaniósł mnie w duchu na pustynię. I widziałem kobietę siedzącą na czerwonym jak szkarłat zwierzęciu, pełnym bluźnierczych imion, mającym siedem głów i dziesięć rogów. **4**. A kobieta była przyodziana w purpurę i w szkarłat, i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami; a miała w ręce swej złoty kielich pełen obrzydliwości i nieczystości jej nierządu. **5**. A na czole jej wypisane było imię o tajemniczym znaczeniu: Wielki Babilon, matka wszetecznic i obrzydliwości ziemi. **6**. I widziałem tę kobietę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych. A ujrzawszy ją, zdumiałem się bardzo. **7**. I rzekł do mnie anioł: Dlaczego zdumiałeś się? Wyjaśnię ci tajemnicę kobiety i zwierzęcia, które ją nosi i ma siedem głów i dziesięć rogów. **8**. Zwierzę, które widziałeś, było i już go nie ma, i znowu wyjdzie z otchłani, i pójdzie na zatracenie. I zdumieją się mieszkańcy ziemi, których imiona nie są zapisane w księdze żywota od założenia świata, gdy ujrzą, że zwierzę to było i że go nie ma, i że znowu będzie. **9**. Tu trzeba umysłu obdarzonego mądrością. Siedem głów, to siedem pagórków, na których rozsiadła się kobieta, i siedmiu jest królów; **10**. Pięciu upadło, jeden jest, inny jeszcze nie przyszedł, a gdy przyjdzie, będzie mógł krótko tylko pozostać. **11**. A zwierzę, które było, a już go nie ma, jest ósmym, i jest z owych siedmiu, idzie na zatracenie. **12**. A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu królów, którzy jeszcze nie objęli królestwa, lecz obejmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz ze zwierzęciem. **13**. Ci są jednej myśli, i oddadzą moc i władzę swoją zwierzęciu. **14**. Będą oni walczyć z Barankiem, lecz Baranek zwycięży ich, bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz wierni. **15**. I mówi do mnie: Wody, które widziałeś, nad którymi rozsiadła się wszetecznica, to ludy i tłumy, i narody, i języki. **16**. A dziesięć rogów, które widziałeś, i zwierzę, ci znienawidzą wszetecznicę i spustoszą ją, i ogołocą, i ciało jej jeść będą, i spalą ją w ogniu. **17**. Bóg bowiem natchnął serca ich, by wykonali jego postanowienie i by działali jednomyślnie, i oddali swoją władzę królewską zwierzęciu, aż wypełnią się wyroki Boże. **18**. A kobieta, którą widziałeś, to wielkie miasto, które panuje nad królami ziemi.

Rozdział 18

**Upadek Wielkiego Babilonu**

**1**. Potem widziałem innego anioła zstępującego z nieba, który miał wielkie pełnomocnictwo, i rozjaśniła się ziemia od jego blasku. **2**. I zawołał donośnym głosem: Upadł, upadł Wielki Babilon i stał się siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ducha nieczystego i schronieniem wszelkiego ptactwa nieczystego i wstrętnego. **3**. Gdyż wszystkie narody piły wino szaleńczej rozpusty jego i królowie ziemi uprawiali z nim wszeteczeństwo, a kupcy ziemi wzbogacili się na wielkim jego przepychu. **4**. I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające, **5**. Gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspomniał Bóg na jego nieprawości. **6**. Odpłaćcie mu, jak i on odpłacił, i w dwójnasób oddajcie według uczynków jego; do kielicha, w którym napój mieszał, nalejcie mu podwójną miarę. **7**. Ile sam siebie uwielbiał i rozkoszy zażywał, tyle udręki i boleści mu zadajcie; gdyż mówi w sercu swoim: Siedzę jak królowa, wdową nie jestem, a żałoby nie zaznam. **8**. Dlatego w jednym dniu przyjdą jego plagi, śmierć i boleść, i głód, i spłonie w ogniu; bo mocny jest Pan, Bóg, który go osądził. **9**. I zapłaczą nad nim, i smucić się będą królowie ziemi, którzy z nim wszeteczeństwo uprawiali i rozkoszy zażywali, gdy ujrzą dym jego pożaru. **10**. Z dala stać będą ze strachu przed jego męką, mówiąc: Biada, biada tobie, miasto wielkie, Babilonie, miasto potężne, gdyż w jednej godzinie nastał twój sąd. **11**. I kupcy ziemi płakać będą i smucić się nad nim, bo już nikt nie kupuje od nich towaru, **12**. Towaru ze złota i srebra, i drogich kamieni, i pereł, i bisioru, i purpury, i jedwabiu, i szkarłatu, i żadnego drzewa tujowego, i żadnego przedmiotu z kości słoniowej, i żadnego sprzętu z najkosztowniejszego drzewa, i z miedzi, i z żelaza, i z marmuru, **13**. I cynamonu, i korzeni, i wonności, i mirry, i kadzidła, i wina, i oliwy, i najprzedniejszej mąki, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i życia ludzkiego. **14**. I owoce, których pożądała dusza twoja przepadły dla ciebie, i wszystko, co się lśni i błyszczy, zginęło dla ciebie, i nigdy już ich nie będzie. **15**. Kupcy handlujący nimi, wzbogaciwszy się na nim, z dala stać będą ze strachu przed jego męką, płacząc i narzekając **16**. Tymi słowy: Biada, biada, miasto wielkie, przyodziane w bisior i w purpurę, i w szkarłat, przyozdobione w złoto i drogie kamienie, i perły; **17**. W jednej godzinie zniweczone zostało tak wielkie bogactwo! I wszyscy sternicy, i wszyscy przewoźnicy, i żeglarze, i wszyscy, którzy prowadzą handel morski, przystanęli z dala, **18**. I widząc dym pożaru jego, krzyczeli, mówiąc: Któreż miasto podobne jest do tego miasta wielkiego? **19**. I sypali proch na głowy swoje, a płacząc i narzekając, krzyczeli: Biada, biada, miasto wielkie, na którego skarbach wzbogacili się wszyscy właściciele okrętów morskich! W jednej godzinie spustoszone zostało! **20**. Rozraduj się nad nim, niebo i święci, i apostołowie, i prorocy, gdyż Bóg dokonał dla was sądu nad nim. **21**. I podniósł jeden potężny anioł kamień, duży jak kamień młyński, i wrzucił go do morza, mówiąc: Tak jednym rzutem zostanie strącone wielkie miasto Babilon, i już go nie będzie. **22**. I już nie rozbrzmi w tobie gra harfiarzy ani muzyków, ani flecistów, ani trębaczy, już też nie będzie u ciebie mistrza jakiegokolwiek rzemiosła, ani już nie usłyszy się u ciebie huku młyna; **23**. I nie zabłyśnie już w tobie blask świecy, i nie usłyszy się w tobie głosu oblubieńca ani oblubienicy; gdyż kupcy twoi byli wielmożami ziemi, gdyż czarami twymi dały się zwieść wszystkie narody. **24**. W nim też znaleziono krew proroków i świętych, i wszystkich, którzy zostali pomordowani na ziemi.

Rozdział 19

**Zwycięstwo w niebie i wesele Baranka**

**1**. Potem usłyszałem jakby donośny głos licznego tłumu w niebie, który mówił: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc Bogu naszemu, **2**. Gdyż prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego; osądził bowiem wielką wszetecznicę, która skaziła ziemię wszeteczeństwem swoim, i pomścił na niej krew sług swoich. **3**. I rzekli po wtóre: Alleluja! I dym jej unosi się w górę na wieki wieków. **4**. I upadło dwudziestu czterech starców, i cztery postacie, i oddały pokłon Bogu, siedzącemu na tronie, mówiąc: Amen, Alleluja! **5**. A od tronu rozległ się głos mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy słudzy jego, którzy się go boicie, mali i wielcy. **6**. I usłyszałem jakby głos licznego tłumu i jakby szum wielu wód, i jakby huk potężnych grzmotów, które mówiły: Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz, Wszechmogący, objął panowanie. **7**. Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastało wesele Baranka, i oblubienica jego przygotowała się; **8**. I dano jej przyoblec się w czysty, lśniący bisior, a bisior oznacza sprawiedliwe uczynki świętych. **9**. I rzecze do mnie: Napisz: Błogosławieni, którzy są zaproszeni na weselną ucztę Baranka. I rzecze do mnie: To są prawdziwe Słowa Boże. **10**. I upadłem mu do nóg, by mu oddać pokłon. A on rzecze do mnie: Nie czyń tego! Jam współsługa twój i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusa, Bogu oddaj pokłon! A świadectwem Jezusa jest duch proroctwa.

**Tryumf Chrystusa**

**11**. I widziałem niebo otwarte, a oto biały koń, a Ten, który na nim siedział, nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sądzi i sprawiedliwie walczy. **12**. Oczy zaś jego jak płomień ognia, a na głowie jego liczne diademy. Imię swoje miał wypisane, lecz nie znał go nikt, tylko on sam. **13**. A przyodziany był w szatę zmoczoną we krwi, imię zaś jego brzmi: Słowo Boże. **14**. I szły za nim wojska niebieskie na białych koniach, przyobleczone w czysty, biały bisior. **15**. A z ust jego wychodzi ostry miecz, którym miał pobić narody, i będzie nimi rządził laską żelazną, On sam też tłoczy kadź wina zapalczywego gniewu Boga, Wszechmogącego. **16**. A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: Król królów i Pan panów.

**Zagłada wrogów**

**17**. I widziałem jednego anioła stojącego w słońcu; i zawołał głosem donośnym, mówiąc wszystkim ptakom latającym środkiem nieba: Nuże, zbierzcie się na wielką ucztę Bożą, **18**. By jeść ciała królów i ciała wodzów, i ciała mocarzy, i ciała koni oraz ich jeźdźców, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, małych i wielkich. **19**. I widziałem zwierzę i królów ziemi, i wojska ich, zebrane, by stoczyć bój z tym, który siedział na koniu, oraz z jego wojskiem. **20**. I pojmane zostało zwierzę, a wraz z nim fałszywy prorok, który przed nim czynił cuda, jakimi zwiódł tych, którzy przyjęli znamię zwierzęcia i oddawali pokłon posągowi jego. Zostali oni obaj wrzuceni żywcem do jeziora ognistego, gorejącego siarką. **21**. A pozostali byli pobici mieczem wychodzącym z ust jeźdźca na koniu, i wszystkie ptaki nasyciły się ich ciałami.

Rozdział 20

**Tysiącletnie królestwo**

**1**. I widziałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od otchłani i wielki łańcuch w swojej ręce. **2**. I pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. **3**. I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i położył nad nim pieczęć, aby już nie zwodził narodów, aż się dopełni owych tysiąc lat. Potem musi być wypuszczony na krótki czas. **4**. I widziałem trony, i usiedli na nich ci, którym dano prawo sądu; widziałem też dusze tych, którzy zostali ścięci za to, że składali świadectwo o Jezusie i głosili Słowo Boże, oraz tych, którzy nie oddali pokłonu zwierzęciu ani posągowi jego i nie przyjęli znamienia na czoło i na rękę swoją. Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat. **5**. Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. **6**. Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat.

**Klęska szatana i ostateczna walka**

**7**. A gdy się dopełni tysiąc lat, wypuszczony zostanie szatan z więzienia swego **8**. I wyjdzie, by zwieść narody, które są na czterech krańcach ziemi, Goga i Magoga, i zgromadzić je do boju; a liczba ich jak piasek morski. **9**. I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. I spadł z nieba ogień, i pochłonął ich. **10**. A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie znajduje się też zwierzę i fałszywy prorok, i będą dręczeni dniem i nocą na wieki wieków.

**Sąd ostateczny**

**11**. I widziałem wielki, biały tron i tego, który na nim siedzi, przed którego obliczem pierzchła ziemia i niebo, i miejsca dla nich nie było. **12**. I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem; i księgi zostały otwarte; również inna księga, księga żywota została otwarta; i osądzeni zostali umarli na podstawie tego, co zgodnie z ich uczynkami było napisane w księgach. **13**. I wydało morze umarłych, którzy w nim się znajdowali, również śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich się znajdowali, i byli osądzeni, każdy według uczynków swoich. **14**. I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć. **15**. I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego.

Rozdział 21

**Nowe niebo i nowa ziemia**

**1**. I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. **2**. I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego. **3**. I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi. **4**. I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły. **5**. I rzekł Ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym czynię. I mówi: Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe. **6**. I rzekł do mnie: Stało się. Jam jest alfa i omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywota. **7**. Zwycięzca odziedziczy to wszystko, i będę mu Bogiem, a on będzie mi synem. **8**. Udziałem zaś bojaźliwych i niewierzących, i skalanych, i zabójców, i wszeteczników, i czarowników, i bałwochwalców, i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga.

**Nowe Jeruzalem**

**9**. I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasz, napełnionych siedmiu ostatecznymi plagami, i tak się do mnie odezwał: Chodź, pokażę ci oblubienicę, małżonkę Baranka. **10**. I zaniósł mnie w duchu na wielką i wysoką górę, i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, **11**. Mające chwałę Bożą; blask jego podobny do blasku drogiego kamienia, jakby jaspisu, lśniącego jak kryształ. **12**. Miało ono potężny i wysoki mur, miało dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i wypisane imiona dwunastu plemion synów izraelskich. **13**. Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od zachodu trzy bramy, i od południa trzy bramy. **14**. A mur miasta miał dwanaście kamieni węgielnych, na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka. **15**. A ten, który rozmawiał ze mną, miał złoty kij mierniczy, aby zmierzyć miasto i jego bramy, i jego mur. **16**. A miasto jest czworokątne, i długość jego taka sama, co szerokość. I zmierzył miasto kijem mierniczym na dwanaście tysięcy stadiów; długość jego i szerokość, i wysokość są równe. **17**. Zmierzył też mur jego, który wynosił sto czterdzieści cztery łokcie według miary ludzkiej, którą się posłużył anioł. **18**. A mur jego zbudowany był z jaspisu, samo miasto zaś ze szczerego złota, podobnego do czystego szkła. **19**. Kamienie węgielne muru miasta były ozdobione wszelakimi drogimi kamieniami: kamień pierwszy, to jaspis, drugi szafir, trzeci chalcedon, czwarty szmaragd, **20**. Piąty sardoniks, szósty karneol, siódmy chryzolit, ósmy beryl, dziewiąty topaz, dziesiąty chryzopras, jedenasty hiacynt, dwunasty ametyst. **21**. A dwanaście bram, to dwanaście pereł; a każda brama była z jednej perły. Ulica zaś miasta, to szczere złoto, jak przezroczyste szkło. **22**. Lecz świątyni w nim nie widziałem; albowiem Pan, Bóg, Wszechmogący jest jego świątynią, oraz Baranek. **23**. A miasto nie potrzebuje ani słońca ani księżyca, aby mu świeciły; oświetla je bowiem chwała Boża, a lampą jego jest Baranek. **24**. I chodzić będą narody w światłości jego, a królowie ziemi wnosić będą do niego chwałę swoją. **25**. A bramy jego nie będą zamknięte w dzień, bo nocy tam nie będzie; **26**. I wniosą do niego sławę i dostojeństwo narodów. **27**. I nie wejdzie do niego nic nieczystego ani nikt, kto czyni obrzydliwość i kłamie, tylko ci, którzy są zapisani w księdze żywota Baranka.

Rozdział 221. I pokazał mi rzekę wody żywota, czystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. 2. Na środku ulicy jego i na obu brzegach rzeki drzewo żywota, rodzące dwanaście razy, wydające co miesiąc swój owoc, a liście drzewa służą do uzdrawiania narodów. 3. I nie będzie już nic przeklętego. Będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy jego służyć mu będą 4. I oglądać będą jego oblicze, a imię jego będzie na ich czołach. 5. I nocy już nie będzie, i nie będą już potrzebowali światła lampy ani światła słonecznego, gdyż Pan, Bóg, będzie im świecił i panować będą na wieki wieków.

**Wieczne panowanie Chrystusa**

**6**. I rzekł do mnie: Te słowa są pewne i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków posłał anioła swego, aby ukazać sługom swoim, co musi się wkrótce stać. **7**. I oto przyjdę wkrótce. Błogosławiony, który strzeże słów proroctwa tej księgi. **8**. A ja, Jan, słyszałem i widziałem to. A gdy to usłyszałem i ujrzałem, upadłem do nóg anioła, który mi to pokazywał, aby mu oddać pokłon. **9**. I rzecze do mnie: Nie czyń tego! Jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów księgi tej, Bogu oddaj pokłon! **10**. I rzecze do mnie: Nie pieczętuj słów proroctwa tej księgi! Albowiem czas bliski jest. **11**. Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto święty, niech nadal się uświęca. **12**. Oto przyjdę wkrótce, a zapłata moja jest ze mną, by oddać każdemu według jego uczynku. **13**. Ja jestem alfa i omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec. **14**. Błogosławieni, którzy piorą swoje szaty, aby mieli prawo do drzewa żywota i mogli wejść przez bramy do miasta. **15**. Na zewnątrz są psy i czarownicy, i wszetecznicy, i zabójcy, i bałwochwalcy, i wszyscy, którzy miłują kłamstwo i czynią je. **16**. Ja, Jezus, wysłałem anioła mego, by poświadczył wam to w zborach. Jam jest korzeń i ród Dawidowy, gwiazda jasna poranna. **17**. A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota. **18**. Co do mnie, to świadczę każdemu, który słucha słów proroctwa tej księgi: Jeżeli ktoś dołoży coś do nich, dołoży mu Bóg plag opisanych w tej księdze; **19**. A jeżeli ktoś ujmie coś ze słów tej księgi proroctwa, ujmie Bóg z działu jego z drzewa żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze. **20**. Mówi ten, który świadczy o tym: Tak, przyjdę wkrótce. Amen, przyjdź, Panie Jezu! **21**. Łaska Pana Jezusa niech będzie z wszystkimi. Amen.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01